

Tajemnica zawodowa dziennikarza w świetle obowiązującego w Polsce prawa

Część 1. Prawo do anonimatu

Lech Jaworski

Tajemnica dziennikarska, zdefiniowana w art. 15 ustawy prawo prasowe¹, ma na polskich ziemiach dość długi, bo sięgający XVIII wieku, rodowód. Co prawda nie była ona objęta kodyfikacją, ale niemieckie i austriackie ustawodawstwa zaborcze milcząco ją uznawały². Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. do tej problematyki odniosły się, siłą rzeczy, akty prawne okresu międzywojennego w sposób budzący wiele kontrowersji³. W myśl art. 92 kodeksu postępowania karnego z 1928 r.⁴ dziennikarz przesłuchiwany w charakterze świadka mógł się powołać na tajemnicę dziennikarską, jako na jedną z tajemnic zawodowych. Sąd mógł go jednak z tej tajemnicy zwolnić.

Podobna regulacja znalazła się w kodeksie postępowania karnego z 1969 r.⁵, a z zachowania tajemnicy zawodowej mogły zwolnić dziennikarza sąd lub prokurator (art. 163). Jednak do czasu uchwalenia w 1984 r. ustawy prawo prasowe kwestia istnienia oraz zakresu tajemnicy dziennikarskiej jako tajemnicy zawodowej budziła wątpliwości i spory. Natomiast w efekcie zmian ustrojowych w Polsce po 1989 r. nabrała też zupełnie innego wymiaru. Wolna prasa, wraz z realnie istniejącymi gwarancjami tej wolności, stała się bowiem jednym z istotnych instrumentów kształtowania nowej świadomości społecznej i politycznej w ramach tworzącego się demokratycznego państwa prawnego i spo-

¹ Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe, Dz.U. Nr 5 poz. 24 ze zm. (dalej jako pp).

² Por. J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 627.

³ Patrz: rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1926 r. w sprawie rozpowszechniania nieprawdziwych wiadomości oraz o karach za zniewagę władz (Dz.U. z 1938 r. Nr 89 poz. 608), zaostrzające odpowiedzialność redaktora jako sprawcy przestępstwa. W myśl tego rozporządzenia stosowane sankcje ulegały zaostrzeniu, jeżeli redaktor nie ujawnił nazwiska faktycznego sprawcy, czyli autora lub informatora. Regulacja wzbudziła stanowczy protest środowiska dziennikarskiego. Późniejsze akty prawne: rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym (tekst jedn. Dz.U. z 1928 r. Nr 1 poz. 1 ze zm.) oraz dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 listopada 1938 r. prawo prasowe (Dz.U. Nr 89 poz. 608 ze zm.) nie zawierały przepisów normujących tajemnicę dziennikarską, chociaż jej respektowanie było praktykowane (por. H. Gajewska-Kraczkowska, *Tajemnica zawodowa dziennikarza a art. 163 kpk*, „Państwo i Prawo” 1988, z. 3, s. 78).

⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – zgodnie z numeracją artykułów przyjętą w tekście jednolitym z 1950 r., Dz.U. Nr 40 poz. 364.

⁵ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – kodeks postępowania karnego, Dz.U. Nr 13 poz. 96 ze zm.

łeczeństwa obywatelskiego. Nie może przy tym budzić wątpliwości stwierdzenie, że „tajemnica zawodowa dziennikarza stanowi (...) istotny czynnik niezależności prasy i stwarza korzystne warunki dla uzyskania zaufania społecznego. Pozwala bowiem na własną ocenę różnych przejawów życia społecznego, bez konieczności ujawnienia źródeł informacji lub nazwiska autora materiału prasowego. Chroniąca dziennikarza tajemnica zawodowa eliminuje możliwe wpływy na treść publikacji ze strony czynników politycznych i administracyjnych, w tym także policji, organizacji społecznych i zawodowych, różnych grup interesów czy poszczególnych zainteresowanych osób”. Przytoczony tu fragment uzasadnienia uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1995 r.⁶ dobrze oddaje istotę omawianego zagadnienia. Dla właściwego funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego wykonywana przez prasę szczególna funkcja kontrolna w zakresie prawidłowego działania jego podstawowych instytucji jest wręcz nieodzowna. Prasa, korzystając z wolności wypowiedzi i zagwarantowanej w art. 14 Konstytucji RP wolności środków społecznego przekazu⁷, urzeczywistnia przeciw prawnemu obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej⁸. Jest oczywiste, że dla skutecznego realizowania tych zadań niezbędny jest dostęp do źródeł informacji, i to nie tylko tych ogólnie dostępnych, ale w szczególności do takich właśnie, które takiego charakteru nie mają. W grę wchodzi tu także informacje, których dysponenci z tych czy innych względów czują się zobowiązani zachować je w poufno-

ści, choćby ze strachu przed konsekwencjami ich ujawnienia⁹. „Zwłaszcza w przypadku dziennikarstwa śledczego źródłem bezcennych informacji bywają osoby, które nie rozmawiałyby z dziennikarzem, gdyby ten posłużył się ich nazwiskami. Jest to o tyle oczywiste, że często ujawnienie informatora mogłoby spowodować na niego liczne kłopoty, z zagrożeniem życia włącznie”¹⁰. Dlatego wprowadzenie obowiązku zachowania przez dziennikarza w tajemnicy określonych ustawowo danych o informatorze stanowi dla tego ostatniego istotną gwarancję ochrony jego interesów, dla prasy zaś stwarza możliwość docierania do informacji, których w przeciwnym wypadku by nie uzyskała lub do których dotarcie byłoby niepomierne trudniejsze. Jak zauważa Ewa Nowińska, w odniesieniu do informatora „w grę mogą wchodzić różnego rodzaju interesy: od ochrony własnej osoby przed ujawnieniem, że to ona właśnie przekazała prasie określone wiadomości, a więc jest to obrona przed ostracyzmem środowiska czy negatywną reakcją innych zainteresowanych osób (np. pracodawcy), po niechęć do ewentualnego kontaktu z organami wymiaru sprawiedliwości”¹¹.

Relacje z prawami i wolnościami konstytucyjnymi

Problem zachowania zawodowej tajemnicy dziennikarskiej nabiera szczególnego praktycznego znaczenia w wypadku, gdy będzie chodzić o ochronę indywidualizujących informatora danych wobec organów wymiaru sprawiedliwości. Możliwość zwolnienia dziennikarza z tajemnicy zawodowej musi tu podlegać restrykcyjnej

⁶ Sygn. akt I KZP 15/94, OSN 1995, nr 1–2, poz. 1.

⁷ Spośród których prasa, właśnie z uwagi na swoją szczególną rolę, została w art. 14 Konstytucji RP wyraźnie wyodrębniona.

⁸ Por. art. 1 pp.

⁹ Por. E. Nowińska, *Wolność wypowiedzi prasowej*, Warszawa 2007, s. 127.

¹⁰ A. Goszczyński, *Po pierwsze dyskrecja*, „Rzeczpospolita” z dnia 3 sierpnia 2005 r., nr 180.

¹¹ E. Nowińska, *Wolność wypowiedzi...*, dz. cyt., s. 127–128.

ocenie z punktu widzenia przewidzianych przez prawo przesłanek dopuszczalności takiej sytuacji. Kwestia jest bardzo delikatna, trzeba bowiem pamiętać, że takie zwolnienie, skutkujące obowiązkiem przekazania przez dziennikarza stosownych informacji w toku postępowania dowodowego, stanowi swoisty przejaw konfrontacji pomiędzy dobrem wymiaru sprawiedliwości a wartością, jaką jest zagwarantowana konstytucyjnie wolność prasy będąca elementarnym warunkiem prawa do informacji. W grę musi tu wchodzić również rozważenie relacji z innymi prawami i wolnościami konstytucyjnymi, w szczególności z wyrażoną w art. 49 Konstytucji RP wolnością i ochroną tajemnicy komunikowania się¹², w ramach którego dochodzi przecież właśnie do przekazania dziennikarzowi informacji przez informatora. Konstytucja chroni tajemnicę takiej korespondencji przed każdym, niezależnie od przyjętej przez nią formy (słowo, obraz, dźwięk itp.) oraz sposobu przekazu (bezpośredniego lub za pośrednictwem wszelkiego typu mediów), jeżeli wiadomości nią objęte są przeznaczone wyłącznie dla adresata wskazanego przez nadawcę¹³. Dla zagadnienia ochrony informacji objętych tajemnicą zawodową (nie tylko rzecz jasna dziennikarza) istotne znaczenie ma też art. 47 Konstytucji RP, który gwarantuje prawo do prywatności¹⁴, oraz art. 51 Konstytucji RP statuujący autonomię informacyjną jednostki¹⁵. Oba wskazane tu przepisy chronią

tę samą wartość konstytucyjną, tj. sferę prywatności. Autonomia informacyjna stanowi istotny element składowy prawa do prywatności i oznacza prawo do samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym informacji dotyczących swojej osoby oraz prawo do sprawowania kontroli nad tymi informacjami znajdującymi się w posiadaniu innych podmiotów¹⁶. Jak trafnie konstataje Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 13 grudnia 2011 r.¹⁷, art. 51 Konstytucji RP stanowi szczególny środek ochrony tych samych wartości, które są chronione za pośrednictwem jej art. 47. Prywatność dotyczy bowiem także ochrony informacji odnoszących się do określonego podmiotu¹⁸. W tym samym wyroku Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że prawo do prywatności oraz ochrona autonomii informacyjnej jednostki nie mają charakteru absolutnego i mogą podlegać ograniczeniom. Konieczne jest jednak, aby te ograniczenia czyniły zadość wymaganiom konstytucyjnym. Już z art. 51 ust. 2 Konstytucji wynika, że władze publiczne mogą pozyskiwać i udostępniać informacje o obywatelach „niezbędne w demokratycznym państwie prawnym”. Ponadto, zgodnie z ukształtowanym orzecnictwem Trybunału, ingerencja w autonomię informacyjną przez pozyskiwanie informacji o obywatelach powinna odpowiadać warunkom określonym w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Oznacza to, że ograniczenia autonomii informacyjnej i prywatności jednostek mogą następować przy po-

¹² Zgodnie z art. 49 Konstytucji RP „Zapewnia się wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się. Ich ograniczenie może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony”.

¹³ Por. P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku*, wyd. II rozszerzone, Warszawa 2008, s. 117–118.

¹⁴ Zgodnie z art. 47 Konstytucji RP „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”.

¹⁵ W szczególności art. 51 ust. 2 Konstytucji RP stanowi, że „Władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym”.

¹⁶ Patrz wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 lutego 2002 r., sygn. akt U 3/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 3 oraz z dnia 20 listopada 2002 r., sygn. akt K 41/02, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 83.

¹⁷ Sygn. akt K 33/08, OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 116.

¹⁸ Por. także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 listopada 2002 r., sygn. akt SK 40/01, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 81.

szanowaniu zasady proporcjonalności¹⁹. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji ograniczenia korzystania z konstytucyjnych wolności i praw są dopuszczalne, jeżeli ustanowiono je w ustawie oraz gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób oraz pod warunkiem, że nie naruszają istoty wolności i praw. Każde ograniczenie praw i wolności musi być zatem oceniane pod kątem jego konieczności, czyli – innymi słowy – czy tego samego celu nie można było osiągnąć przy użyciu innych środków, mniej uciążliwych dla obywatela i w mniejszym stopniu ingerujących w sferę jego wolności i praw²⁰. Natomiast jeśli chodzi o wartości ze względu na które następuje pozyskiwanie informacji o jednostkach, to oprócz wartości wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji mogą także wystąpić dalsze, stosownie do art. 51 ust. 2 Konstytucji, jeśli uzna się je za niezbędne w demokratycznym państwie prawnym²¹.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że wartości, jakimi są tajemnica korespondencji i prywatność, są ze sobą ściśle związane. „Rozważając możliwe powiązania pomiędzy tajemnicą korespondencji a prywatnością należy zwrócić uwagę na zakres czynności, które mogą stanowić naruszenie tajemnicy komunikowania się. Z pewnością będą to wszelkie wypadki ujaw-

nienia treści wiadomości, a zatem naruszenia poufności”²². Zauważmy przy tym, że tajemnica korespondencji została wymieniona w przykładowym katalogu dóbr osobistych człowieka zawartym w art. 23 kodeksu cywilnego²³ i objęta ochroną prawa cywilnego, niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Podzielałam zdanie Dariusza Wałkowskiego, który przychylił się do koncepcji, „że wyraźne wyodrębnienie tajemnicy korespondencji oraz pośredni charakter tego dobra pozwalają na szerokie pojmowanie naruszeń, nieograniczone jedynie do pojęcia prywatności, aczkolwiek w ogromnej większości wypadków z tym dobrem powiązane, szczególnie przy założeniu, iż każde naruszenie stanowi ingerencję w prywatność”²⁴.

W świetle powyższych rozważań wyraźnie widać, z jak wieloma aspektami jest powiązana zarówno sama kwestia zachowania tajemnicy dziennikarskiej, jak i problematyka zwalniania z niej. Przepisy prawne regulujące te zagadnienia muszą ową wieloaspektowość uwzględniać, mając na uwadze charakter zawodu wykonywanego przez dziennikarza oraz rolę pełnioną przez wolną prasę w demokratycznym państwie prawnym. Jak zauważa Sąd Najwyższy w cytowanej już uchwale z dnia 19 stycznia 1995 r.²⁵, „nie istnieje potrzeba szerszych rozważań o wysokiej społecznej użyteczności zawodu dziennikarza oraz o doniosłości instytucji ta-

¹⁹ Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 listopada 2002 r., sygn. akt K 41/02, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 83.

²⁰ Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000 r., sygn. akt P 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3.

²¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 grudnia 2011 r. (patrz przypis nr 17).

²² D. Wałkowski, *Naruszenie prywatności w Internecie poprzez ingerencję w tajemnicę korespondencji* [w:] *Zagadnienia prawa autorskiego*, prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ, z. 93, s. 271.

²³ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny, tekst jedn. Dz.U. z 2014 r. poz. 121 (dalej jako kc).

²⁴ D. Wałkowski, *Naruszenie prywatności...*, dz. cyt., s. 273. Autor zwraca uwagę, że „zakwalifikowanie tajemnicy korespondencji do prywatności nie wyklucza możliwości naruszenia innych dóbr osobistych poprzez zamach na tajemnicę komunikowania się. Przykładowo – ujawnienie treści korespondencji może naruszać także dobre imię osób trzecich, o których obraźliwe komentarze były zawarte w treści przesyłanego listu” (tamże).

²⁵ Patrz przypis nr 6.

jemnicy dziennikarskiej. Sam fakt ustawowej regulacji statusu zawodowego dziennikarza, funkcje spełniane przez środki masowego przekazu we współczesnym społeczeństwie, wolność informacji – łącznie ze statuowaniem określonego zakresu tajemnicy dziennikarskiej – świadczą o randze regulowanej materii i o uznaniu przez ustawodawcę potrzeby stworzenia takich ram prawnych działalności zawodowej dziennikarza, by mogła ona być pojmowana w kategoriach służby dla społeczeństwa i państwa, w atmosferze niezbędnego społecznego zaufania”.

Prawo autora materiału prasowego do zachowania w tajemnicy swego nazwiska (art. 15 ust. 1 pp)

Zbieżności w regulacjach prawa prasowego i prawa autorskiego

Chociaż do zakresu podmiotowego i przedmiotowego tajemnicy dziennikarskiej odnosi się bezpośrednio ust. 2 i 3 art. 15 pp, istotne znaczenie ma tu także ust. 1 tego artykułu, zgodnie z którym „autorowi materiału prasowego przysługuje prawo zachowania w tajemnicy swego nazwiska”. To prawo do anonimatu, rozumiane tu jako prawo do publikowania materiału prasowego bez podawania nazwiska lub pod pseudonimem, dotyczy każdego autora owego materiału – zarówno samego dziennikarza, jak i każdej innej osoby przekazującej taki mate-

riał²⁶, o ile odpowiada on pojęciu określonymu w art. 7 ust. 2 pkt 4 pp²⁷ (przy czym nie ma znaczenia, czy taki materiał zostanie zakwalifikowany do publikacji, czy też nie). Choć art. 15 ust. 1 pp. mówi jedynie o nazwisku autora, nie może budzić wątpliwości, że chodzi tu o zachowanie w tajemnicy wszelkich danych, które mogłyby prowadzić do jego zidentyfikowania²⁸. Gdyby więc autorem była inna osoba niż dziennikarz, to do tych danych również odnosiłby się obowiązek tajemnicy dziennikarskiej, o którym mowa w art. 15 ust. 2 pkt 1 pp²⁹. Oczywiście, o ile autor chciałby z prawa „zachowania w tajemnicy swego nazwiska” skorzystać, zastrzegając jego nieujawnianie. Warto w tym miejscu zauważyć, że myśl wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 października 1997 r.³⁰ – w odniesieniu do osobistego prawa twórcy do oznaczania utworu swoim nazwiskiem należy domniemywać jego pozytywne wykonanie, tj. decyzję twórcy o rozpowszechnieniu utworu ze wskazaniem jego nazwiska lub pseudonimu; natomiast negatywne wykonywanie tego prawa, tj. decyzja twórcy o zatajeniu jego autorstwa, musi wynikać z wyraźnego oświadczenia woli twórcy. Uważam, że przekazanie materiału prasowego anonimowo lub pod pseudonimem spełnia wymóg dokonania takiego zastrzeżenia. Taki zabieg nie będzie bowiem stanowił przesłanki domniemania, że autor chce ukryć swoje nazwisko, ale będzie właśnie przejawem woli,

²⁶ Por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 13 lutego 2009 r., sygn. akt II SA/Wa 1570/08, Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych, www.orzeczenia.nsa.gov.pl [dostęp: 07.01.2015].

²⁷ Zgodnie z tym przepisem „materiałem prasowym jest każdy opublikowany lub przekazany do opublikowania w prasie tekst albo obraz o charakterze informacyjnym, publicystycznym, dokumentalnym lub innym, niezależnie od środków przekazu, rodzaju, formy, przeznaczenia czy autorstwa”.

²⁸ Jak słusznie zauważa J. Sobczak, *Prawo prasowe...*, dz. cyt., s. 625, przeciwna konstatacja „byłaby w skrajny sposób sprzeczna z *ratio legis* uregulowań ustawowych, u podstaw których leży chęć zapewnienia ochrony i anonimowości autorom materiałów prasowych i informatorom dziennikarzy”.

²⁹ W myśl art. 15 ust. 2 pkt 1 pp „dziennikarz ma obowiązek zachowania w tajemnicy danych umożliwiających identyfikację autora materiału prasowego, listu do redakcji lub innego materiału o tym charakterze, jak również innych osób udzielających informacji opublikowanych albo przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych”.

³⁰ Sygn. akt I ACa 477/97; za: E. Nowińska, *Wolność wypowiedzi...*, dz. cyt., s. 129.

że sobie tego życzy. Podobne zdanie w tym zakresie wyraził Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w tezie do wyroku z dnia 13 lutego 2009 r.³¹: „Przepis art. 15 ust. 1 prawa prasowego wyłącza obowiązek ujawnienia danych osobowych dziennikarza – autora artykułu prasowego w takiej sytuacji, gdy zastrzegł on anonimowość swojego nazwiska, inaczej mówiąc, posłużył się przy sygnowaniu artykułu prasowego pseudonimem. W takiej sytuacji administrator danych powinien kategorycznie odmówić ujawnienia danych osobowych takiego dziennikarza, wskazując, iż posługiwał się on pseudonimem”³². Natomiast cytowane powyżej stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie jest o tyle doniosłe w omawianej kwestii, że prawo do anonimatu, o którym mowa w art. 15 ust. 1 pp, znajduje swoje odzwierciedlenie również w przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych³³. Zgodnie bowiem z art. 16 pkt 2 pa „Jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępnienia go anonimowo”. Jeżeli więc

materiał prasowy będzie utworem w rozumieniu przepisów prawa autorskiego, co z reguły będzie miało miejsce³⁴, jego autor – w zakresie prawa do anonimatu – będzie korzystał z ochrony wynikającej zarówno z art. 15 pp jak i art. 16 pkt 2 pa. W obu przypadkach chodzi o ochronę dóbr przysługujących autorowi, choć cel obu regulacji jest nieco odmienny. Prawo autorskie chroni bowiem to dobro z uwagi na więź twórcy ze stworzonym przez niego utworem, natomiast ochrona przewidziana przez prawo prasowe jest wkomponowana w szerszy kontekst tajemnicy zawodowej dziennikarza jako jednej z materialnych gwarancji wolności prasy. Dlatego ta ostatnia ochrona będzie dotyczyć tylko takiego materiału, który jest materiałem prasowym w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 4 pp. W szczególności zatem opublikowanego lub przekazanego do opublikowania w prasie w ścisłym tego słowa znaczeniu, tj. określonym w art. 7 ust. 2 pkt 1 pp³⁵. W wypadku przekazania materiału do publikacji w nieperiodyku prawo do anonimatu oraz ochrona zostaną zaczerpnięte wyłącznie z przepisów prawa autorskiego³⁶. Zgodnie z art. 78 ust. 1 pa „Twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania.

³¹ Wyrok oznaczony w przypisie nr 26.

³² Por. także wciąż aktualne orzeczenie Sądu Najwyższego z 6 czerwca 1928 r. (OSP 1928, z. 7, poz. 492), zgodnie z którym, gdy autor przesyła do druku utwór podpisany swoim nazwiskiem lub pseudonimem, to tym samym wyraża żądanie, aby utwór został umieszczony z takim właśnie podpisem. Specjalnego zastrzeżenia w tym przedmiocie ustawa o prawie autorskim nie wymaga – przytaczam za: J. Barta, R. Markiewicz [w:] J. Barta i in., *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, wyd. IV, Kraków 2005, s. 236.

³³ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r., tekst jedn. Dz.U. z 2006 r. Nr 90 poz. 631 ze zm. (dalej jako pa).

³⁴ Zgodnie z art. 1 ust. 1 pa utworem jest „każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia”.

³⁵ W rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 1 pp „prasa oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz w roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe; prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym także rozgłośnie oraz tele- i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania; prasa obejmuje również zespoły ludzi i poszczególne osoby zajmujące się działalnością dziennikarską”.

³⁶ Por. B. Michalski, *Podstawowe problemy prawa prasowego*, Warszawa 1998, s. 58. Możliwa jest oczywiście i sytuacja odwrotna – w rzadkim co prawda, ale możliwym wypadku, gdy materiał prasowy nie jest utworem. Wówczas prawo do anonimatu będzie oparte jedynie na przepisach prawa prasowego.

W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub – na żądanie twórcy – zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny³⁷. Jak podkreśla art. 16 pa, ochrona autorskich praw osobistych jest nieograniczona w czasie, może być więc realizowana również po śmierci twórcy³⁷.

Wydaje się, że zbieżności w regulacjach prawa prasowego i autorskiego w omawianej kwestii nie są przypadkowe. Jak bowiem zauważa E. Nowińska³⁸, rozwiązania zamieszczone przez prawo autorskie zasadniczo przenoszone są przez prawo prasowe. I chociaż obecna ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest o 10 lat późniejsza od prawa prasowego, nie należy tracić z pola widzenia faktu, że w dniu wejścia w życie tej ostatniej obowiązywała przecież ustawa o prawie autorskim z 1952 r.³⁹ Ustawa ta również traktowała prawo do zachowania anonimowości przez twórcę jako jedno z przysługujących mu i podlegających ochronie autorskich dóbr osobistych

(art. 15 pkt 1 w związku z art. 52 pkt 3 tejże ustawy)⁴⁰. „W tych więc regulacjach prawa autorskiego szukać należy korzeni rozwiązań zawartych w prawie prasowym⁴¹”.

Zakres podmiotowy obowiązku, odpowiedzialność

„Przyznanie autorowi materiału prasowego prawa do zachowania w tajemnicy swojego nazwiska rodzi po stronie dziennikarzy, zwłaszcza redaktorów i redaktorów naczelnych, obowiązek chronienia anonimowości takiej osoby, nieujawnienia jej nazwiska. Dotyczy on z mocy art. 15 ust. 3 pp nie tylko dziennikarzy, lecz wszelkich osób zatrudnionych w redakcjach, wydawnictwach prasowych i innych prasowych jednostkach organizacyjnych⁴². Jak to już powiedzieliśmy wcześniej, przekazany dziennikarzowi do publikacji materiał prasowy autora korzystającego z prawa do anonimatu również jest objęty ochroną art. 15 ust. 2 pkt 1 pp. Ujawnienie danych identyfikujących autora będzie się zatem wiązać z odpowiedzialnością karną przewidzianą w art. 49 pp. W myśl tego przepisu każdy, kto narusza art. 15 ust. 2 pp podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

W omawianym tu kontekście należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną, bardzo ważną kwestię.

³⁷ W myśl dalszych regulacji art. 78 pa „Jeżeli twórca nie wyraził innej woli, po jego śmierci z powództwem o ochronę autorskich praw osobistych zmarłego może wystąpić małżonek, a w jego braku kolejno: zstępni, rodzice, rodzeństwo, zstępni rodzeństwa (ust. 2). Jeżeli twórca nie wyraził innej woli, osoby wymienione w ust. 2 są uprawnione w tej samej kolejności do wykonywania autorskich praw osobistych zmarłego twórcy (ust. 3). Jeżeli twórca nie wyraził innej woli, z powództwem, o którym mowa w ust. 2, może również wystąpić stowarzyszenie twórców właściwe ze względu na rodzaj twórczości lub organizacja zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, która zarządzała prawami autorskimi zmarłego twórcy (ust. 4)”.

³⁸ E. Nowińska, *Tajemnica zawodowa dziennikarzy* [w:] *Prawa i obowiązki dziennikarzy* [w:] *Prawo mediów*, red. J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, Warszawa 2005, s. 257 (powoływana dalej jako: E. Nowińska, *Tajemnica zawodowa dziennikarzy*).

³⁹ Ustawa z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim, Dz.U. Nr 34 poz. 234 ze zm.

⁴⁰ Art. 15 pkt 1 pa z 1952 r. stanowił, że „Prawo autorskie obejmuje w granicach określonych ustawą, prawo do ochrony autorskich dóbr osobistych”, zaś zgodnie z art. 52 pkt 3 tej ustawy „Naruszenia autorskich dóbr osobistych dopuszcza się, kto wbrew woli twórcy umieszcza jego nazwisko na utworze lub w inny sposób ujawnia autorstwo”.

⁴¹ E. Nowińska, *Tajemnica zawodowa...*, dz. cyt., s. 257.

⁴² Wyrok oznaczony w przypisie nr 26.

Otóż zgodnie z art. 38 ust. 1 pp „Odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego artykułu; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna”. W konsekwencji, jeżeli autor materiału prasowego korzysta z prawa do anonimatu, a opublikowany materiał narusza np. czyjeś dobra osobiste, to jego autor nie może zostać ujawniony przez redakcję i nie poniesie z tego tytułu odpowiedzialności. Natomiast odpowiadać będą – na zasadach określonych w przytoczonym powyżej przepisie – redaktor naczelny lub inna osoba, która spowodowała tę publikację, np. dziennikarz, który ten materiał uzyskał od jego autora (co nie wyłącza odpowiedzialności wydawcy). Jak zauważyliśmy powyżej, prawo do anonimatu przysługuje również dziennikarzowi jako autorowi materiału prasowego. Jeżeli więc zdecydował on o zachowaniu w tajemnicy swoich danych personalnych, to wyrażona powyżej zasada będzie się również odnosiła do niego. Co oznacza, że nie może zostać wskazany przez redakcję, a odpowiedzialność cywilną, o której mowa w art. 38 ust. 1 pp poniesie redaktor naczelny (co nie wyłącza odpowiedzialności wydawcy). „W przypadku jednak, gdy dane te poda do publicznej wiadomości, ponosi odpowiedzialność wobec osób trzecich z tytułu ewentualnego naruszenia publikacją prasową ich dóbr osobistych i nie może w takiej sytuacji powoływać się na klauzulę prasową zawartą w omawianym przepisie” (tj. w art. 15 ust. 1 pp)⁴³. Taka sytuacja może w szczególności odnosić się do danych adresowych dziennikarza

niezbędnych do wytoczenia przeciw niemu powództwa z tytułu naruszenia dóbr osobistych, a których udostępnienia odmawiałaby redakcja. Stosownie bowiem do art. 126 kodeksu postępowania cywilnego⁴⁴ pisma procesowe powinny określać i wskazywać adresy stron, zaś brak wskazania adresu pozwanego dziennikarza wywołuje skutek w postaci zastosowania przez sąd art. 130 kpc, tj. zwrotu pozwu. Niewskazanie w pozwie adresu zamieszkania dziennikarza będzie więc powodować zamknięcie drogi do dochodzenia stosownego roszczenia. W wyroku z dnia 11 sierpnia 2011 r.⁴⁵ Naczelny Sąd Administracyjny wyraził podgląd, że „osoba, która czuje się pokrzywdzona publikacją materiału prasowego ma niewątpliwie prawo dochodzenia przysługujących jej z tego tytułu roszczeń. Takie uprawnienia gwarantuje jej Konstytucja RP (art. 45 ust. 1) oraz przepisy prawa prasowego i kodeksu cywilnego. Zatem, jeżeli zdecyduje się na podjęcie na drodze sądowej stosownych kroków przeciwko dziennikarzowi, to należy rozważyć zasadność udostępnienia jej adresu dziennikarza, gdyż brak takich danych nie może ograniczać jej prawa do merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd powszechny. Niewskazanie przez powoda miejsca zamieszkania pozwanego wprawdzie nie wyklucza dopuszczalności złożenia pozwu, ale uniemożliwia nadanie mu prawidłowego biegu, a tym samym może skutkować podjęciem przez przewodniczącego czynności przewidzianych w art. 130 § 2 kpc. W toku wszczętego procesu przedmiotowy brak może stanowić przesłankę do zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 kpc”. Ponadto w myśl wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie

⁴³ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2013 r., sygn. akt II SA/Wa 1400/13, www.orzeczenia.nsa/queris [dostęp: 07.01.2015]. Por. także wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 czerwca 2011 r., sygn. akt I OSK 1217/10, www.orzeczenia.nsa/queris [dostęp: 07.01.2015].

⁴⁴ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn. Dz.U. z 2014 r. poz. 101 ze zm. (dalej jako kpc).

⁴⁵ Sygn. akt II SA/WA 1152/11, www.orzeczenia.nsa/queris [dostęp: 07.01.2015].

z dnia 3 października 2012 r.⁴⁶ „analiza treści art. 23 ustawy o ochronie danych osobowych⁴⁷ prowadzi do wniosku, iż adres zamieszkania osoby fizycznej trudno zaliczyć do kategorii prawnie chronionych dóbr osobistych. Ważyć przy tym należy interesy obu stron, tj. wnioskodawcy i osoby, której dotyczą żądane przez niego dane osobowe. Zdaniem Sądu, odmowa udostępnienia skarżącemu danych osobowych, w sytuacji gdy poszukuje on sądowej ochrony swoich dóbr osobistych, naruszonych jego zdaniem m.in. w wyniku działań pozwanego, prowadziłyby do nieuzasadnionej ochrony osoby, którą pozwał do Sądu. Zaznaczenia wymaga, że taka osoba, w trakcie postępowania sądowego może w pełni korzystać ze swoich praw zagwarantowanych stosownymi przepisami prawa i dowodzić niezasadności powództwa. Nadrzędną w tym przypadku wartością jest gwarantowane konstytucyjnie prawo do Sądu (art. 45 Konstytucji RP). Natomiast zgodnie z art. 47 Konstytucji RP każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym. Przyjęcie, że udostępnienie danych osób, wobec których wytoczono powództwo cywilne, miałyby godzić w ich prawo i wolności prowadziłyby do nieuzasadnionej ochrony takich osób przed ewentualną odpowiedzialnością za swoje działania”.

Wyjątki od zasady

Prawo prasowe przewiduje wyjątki od obowiązku zachowania w tajemnicy danych identyfikujących autora materiału prasowego. Otóż, zgod-

nie z art. 16 ust 1 pp, możliwe jest to w dwóch przypadkach: 1) gdy materiał prasowy dotyczy przestępstwa określonego w art. 240 § 1 kodeksu karnego⁴⁸; 2) gdy autor materiału prasowego wyrazi zgodę na ujawnienie jego danych (zwolnienie z obowiązku, o którym tu mowa, dotyczy zarówno dziennikarza, któremu przekazano materiał, jak i innych osób zatrudnionych w redakcjach, wydawnictwach prasowych i innych prasowych jednostkach organizacyjnych – art. 16 ust. 2 pp). Zgoda autora na ujawnienie jego danych musi nastąpić przed ich ujawnieniem, oczywiście także już po jakimś czasie od przekazania materiału prasowego, co do którego zastrzegł on pierwotnie swą anonimowość. Forma takiej zgody jest dowolna, byleby wola autora została ujawniona w sposób dostateczny (por. art. 60 kc). Jeżeli natomiast chodzi o katalog przestępstw określonych w art. 240 § 1 kk, to obejmuje on: ludobójstwo (art. 118 kk), masowy zamach (art. 118a kk), stosowanie środków masowej zagłady (art. 120 kk), wytwarzanie, gromadzenie lub obrót środkami masowej zagłady (art. 121 kk), stosowanie niedopuszczalnych sposobów lub środków walki (art. 122 kk), zamach na życie lub zdrowie jeńców wojennych lub ludności cywilnej (art. 123 kk), przestępne naruszenia prawa międzynarodowego (art. 124 kk), zamach stanu (art. 127 kk), zamach na konstytucyjny organ Rzeczypospolitej Polskiej (art. 128 kk), szpiegostwo (art. 130 kk), zamach na życie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (art. 134 kk), zamach na jednostkę sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (art. 140 kk), zabójstwo (art. 148 kk), spowodowanie zdarzenia powszechnie niebezpiecznego (art. 163 kk),

⁴⁶ Sygn. akt II SA/Wa 365/12, www.orzeczenia.nsa/queris [dostęp: 07.01.2015].

⁴⁷ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, tekst jedn. Dz.U. z 2002 r. Nr 101 poz. 926 ze zm.

⁴⁸ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – kodeks karny, Dz.U. Nr 88 poz. 553 ze zm. (dalej jako kk). Aktualnie obowiązujący przepis art. 16 ust. 1 pp odwołuje się do art. 254 kk z 1969 r., który został zastąpiony przepisem art. 240 § 1 obecnie obowiązującego kk z 1997 r. Budzi zdziwienie, że w ramach licznych nowelizacji pp ustawodawca nie dokonał stosownej korekty w tym zakresie.

zawładnięcie statkiem wodnym lub powietrznym (art. 166 kk), pozbawienie wolności (art. 189 kk), wzięcie zakładnika (art. 252 kk) oraz przestępstwa o charakterze terrorystycznym⁴⁹. W sytuacji, w której materiał prasowy dotyczyłby kogoś z wymienionych tu przestępstw, osoby zobowiązane do zachowania tajemnicy dziennikarskiej są nie tylko z niej zwolnione, ale w myśl art. 240 § 1 kk ciąży na nich obowiązek niezwłocznego powiadomienia o tym organu powołanego do ścigania przestępstw. W przeciwnym wypadku narażają się na odpowiedzialność karną określoną w tym przepisie, tj. karę pozbawienia wolności do lat trzech. Należy tu jednak zaznaczyć, że wiadomości odnoszące się do wskazanych powyżej czynów zabronionych muszą być wiarygodne (art. 240 § 1 kk *in princ.*). Muszą więc istnieć obiektywne i subiektywne przesłanki uzasadniające przekonanie, że przestępstwo miało lub będzie miało miejsce⁵⁰. Nie chodzi tu zatem o stuprocentową pewność, ponieważ pojęcie „wiarygodna”, którym posłużył się ustawodawca, nie jest tożsame z pojęciem „prawdziwa”. Wystarczy wysokie prawdopodobieństwo, które nie musi być weryfikowane co do rzeczywistej zgodności z prawdą⁵¹. W takiej sytuacji niedokonanie stosownego zawiadomienia stanowi przestępstwo. Nie popełnia go jednak ten, kto zawiadomienia zaniechał, mając dostateczną podstawę do przypuszczenia, że organ ścigania już wie

o przygotowywanym, usiłowanym lub dokonanym czynie zabronionym z wyżej wymienionego katalogu. Nie popełnia go również osoba, która takiemu czynowi zapobiegła (art. 240 § 2 kk). Ponadto „nie podlega karze, kto zaniechał zawiadomienia z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu” (art. 240 § 3 kpk).

W okolicznościach wskazanych w art. 180 § 2 kpk osoby zobowiązane do zachowania tajemnicy dziennikarskiej mogą być z niej zwolnione przez sąd⁵². Zwolnienie nie może jednak dotyczyć danych umożliwiających identyfikację m.in. autora materiału prasowego, jeżeli zastrzegł nieujawnianie tych danych (art. 180 § 3 kpk). A zatem w tym zakresie możliwość zwolnienia z tajemnicy została przez ustawodawcę wyłączona, ale z jednym wyjątkiem. Zgodnie z art. 180 § 4 kpk przewidziana w paragrafie poprzedzającym tego artykułu ochrona zachowania tajemnicy w zakresie danych identyfikujących autora materiału prasowego nie odnosi się do sytuacji, gdy ten materiał dotyczy przestępstwa, o którym mowa w art. 240 § 1 kk. Powołany tu przepis kpk koresponduje więc z treścią art. 16 ust 1 pp w zakresie, w którym obie regulacje odwołują się do kodeksu karnego.

Problematyka związana z sądowym zwalnianiem z obowiązku zachowania tajemnicy dziennikarskiej zostanie szczegółowo omówiona w następnym numerze czasopisma.

⁴⁹ Por. M. Brzozowska-Pasieka [w:] M. Brzozowska-Pasieka, M. Olszyński, J. Pasieka, *Prawo prasowe. Komentarz*, wyd. I, Warszawa 2013, s. 258.

⁵⁰ Por. J. Sobczak, *Ustawa prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 253.

⁵¹ Por. J. Sobczak, *Tajemnica zawodowa dziennikarza* [w:] *Problemy organizacyjno-prawne prasy rolniczej*, red. J. Sobczak, Poznań 1995, s. 18.

⁵² W myśl art. 180 § 2 kpk „osoby obowiązane do zachowania tajemnicy notarialnej, adwokackiej, radcy prawnego, doradcy podatkowego, lekarskiej, dziennikarskiej lub statystycznej mogą być przesłuchiwane co do faktów objętych tą tajemnicą tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. W postępowaniu przygotowawczym w przedmiocie przesłuchania lub zezwolenia na przesłuchanie decyduje sąd, na posiedzeniu bez udziału stron, w terminie nie dłuższym niż 7 dni od daty doręczenia wniosku prokuratora. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie”.